

AKSJOLOGIA PRZEDAWNIEŃ

ANETA BERA-ADAMCZYK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v16.3.2022.27/a.bera-adamczyk

Doniosłe niegdyś spory doktrynalne, koncentrujące się wokół konstrukcji prawnej przedawnienia w trybie art. 117 § 2 k.c., nie zostały ani wygaszone, ani nie stanowią jedynie akademickiej ciekawostki. Pomimo długiego funkcjonowania przedawnienia w prawie oraz obecności w większości obecnie obowiązujących krajowych systemów prawnych konstrukcja przedawnienia nie została ugruntowana w świadomości społecznej na tyle, by nie budzić wątpliwości natury moralnej czy etycznej. Z prawnego punktu widzenia, podnoszony zarzut przedawnienia jest odstępstwem od starannie wypracowanego schematu ochrony praw podmiotowych i może negatywnie wpływać na stabilizację obrotu. Z moralnego punktu widzenia, podniesienie zarzutu przedawnienia premiujące niesolidnego dłużnika skłania do zastanowienia się nad aksjologią tej instytucji. Przyczyny te sprawiają, iż przedawnienie jawi się jako instytucja wzbudzająca wiele kontrowersji, jak chyba żadna inna w prawie cywilnym. Za pomocą metody formalno-dogmatycznej będę zmierzać do rozwiązania problemu badawczego i odpowiedzi na pytanie: dlaczego instytucja przedawnienia wykazuje słabe ugruntowanie aksjologiczne?

W polskim prawie cywilnym prawo podmiotowe przysługuje każdemu podmiotowi stosunku cywilnoprawnego, istnieje bez względu na to, czy podmiot uprawniony korzysta z tego uprawnienia, czy nie. Na drugim biegunie istnieje obowiązek zobowiązanego do nienaruszania sfery możliwości przysługującej uprawnionemu. Zabezpieczenie prawa podmiotowego przez możliwość skorzystania z pomocy aparatu państwowego¹ stanowi gwarancję nienaruszalności tego prawa. Niemożność czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, stanowi istotę tej gwarancji. Za Radwańskim i Zielińskim powiedzieć można, że prawa pod-

* mgr prawa, uczestniczka III roku seminarium doktoranckiego na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego, e-mail: aneta.bera@onet.pl, ORCID: 0000-0002-2397-8461

¹ M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, w: M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego: prawo cywilne, część ogólna*, t. 1, wyd. 2, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012, s. 683–702.

miotowe nie mają obiektywnie ustalonego przeznaczenia, do którego można by się odwołać jako do samodzielnego miernika określającego właściwe korzystanie z tych praw. To, w jakim zakresie można z nich korzystać, wskazują przede wszystkim: ich treść, zdolność prawna podmiotu uprawnionego oraz oceny moralne zawarte w klauzulach generalnych². Na tym tle przekonująca zdaje się teza Arystotelesa: „jeżeli ustawa orzeka o czymś ogólnie, a zdarzy się wypadek, który nie podpada pod to orzeczenie, to słuszną jest rzeczą, by tam gdzie ustawodawca coś opuścił i przez sformułowanie ogólne popełnił błąd, uzupełnić ten brak, orzekając tak, jakby ustawodawca sam orzekł, gdyby był przy tym obecny i jakby sam postanowił być, gdyby z góry znał dany wypadek”³. Przyjrzyjmy się bliżej temu, jak stosowanie klauzuli zasad współżycia społecznego ewaluowało w orzecznictwie i doktrynie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.

Nie należy zapominać, iż już klasyczne porządki prawne obowiązujące na ziemiach polskich – Kodeks Napoleona⁴ czy Niemiecki Kodeks Cywilny⁵ – odwoływały się do zasad dobrej wiary, dobrych obyczajów i słuszności. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku sięganie po klauzulę generalną spowodowane było głównie przypadkami rażącego nadużycia prawa po podniesieniu przez zobowiązanego zarzutu przedawnienia. Na mocy ówczesnie obowiązującej ustawy Przepisy ogólne prawa cywilnego⁶ brak uwzględnienia zgłoszonego zarzutu umożliwiał art. 3 p.o.p.c.: Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Wraz z wejściem w życie Kodeksu cywilnego, a wraz z nim szczegółowej normy prawnej, która umożliwiała zapobieganie skutkom upływu terminu do dochodzenia roszczeń (art. 117 § 3 zd. 2 k.c.), korzystanie z klauzuli generalnej stało się bezzasadne. Zgodnie z art. 117 § 3 zd. 2 k.c. sąd mógł nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał trzech lat, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne. Wskazywano, iż powołany przepis ma na celu łagodzenie w uzasadnionych ku temu przypadkach rygorystycznych skutków przedawnienia, interpretowany był również jako pewnego rodzaju przedłużenie terminu⁷.

Obowiązywanie art. 117 § 3 zd. 2 k.c. w przytoczonym powyżej brzmieniu prowokowało dyskusje w doktrynie co do jego relacji do art. 5 k.c. Zastanawiano się przy tym, czy wyłączenie stosowania art. 5 k.c. w zakresie uregulowanym w art. 117

² Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny”, Biuletyn Rady Legislacyjnej, 2001, nr 2, s. 16 i n.

³ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1982, s. 199–200.

⁴ Art. 1133: Przyczyna zobowiązania jest niegodziwa, gdy jest zabroniona prawem, jest przeciw dobrem obyczajom lub porządkowi publicznemu; art. 1134: Zobowiązania powinny być wykonane z dobrą wiarą, w: J. Wiśłocki, *Spoleczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.*, „Palestra” 1972, nr 16/2 (170), s. 5–21, Warszawa, tu s. 7 i n.

⁵ Według BGB działanie wbrew dobrej wierze (*Treu und Glauben*) oraz działanie niezgodne ze zwyczajami obrotu lub z dobrym i obyczajami daje drugiej stronie *exceptio doli generalis*. § 157: Umowy należy tak tłumaczyć, jak tego wymaga dobra wiara z uwzględnieniem zwyczajów obrotu, w: J. Wiśłocki, *Spoleczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.*, „Palestra” 1972, nr 16/2 (170), s. 5–21, Warszawa, tu s. 8.

⁶ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r., Dz.U. z 1950 r., nr 34, poz. 311.

⁷ S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 289.

§ 3 zd. 2 k.c. dotyczy tylko przypadków, gdy termin przedawnienia nie przekracza trzech lat, czy także dłuższych terminów przedawnienia; ostatecznie przeważało stanowisko, że wyłączenie to obejmuje wszystkie te sytuacje⁸. Dopiero nowelizacja Kodeksu z dnia 28 lipca 1990 r.⁹ wprowadziła daleko idące zmiany; usunięcie artykułu 117 § 2 i 3 oznaczało przywrócenie stosowania klauzuli zawartej w art. 5 k.c., co sprawiło, iż obecny stan prawny jest porównywalny ze stanem istniejącym przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego. Fakt ten prowadzi do wniosku, iż przy ocenie zarzutu przedawnienia sąd może posłużyć się treścią art. 5 k.c., tak jak przed kodyfikacją wykorzystywał w tym celu art. 3 p.o.p.c.

Zawarta w art. 5 k.c. klauzula zasad współżycia społecznego, rozumiana w zagranicznych porządkach prawnych jako dobra wiara, wykształciła się na kanwie ustawodawstwa socjalistycznego¹⁰. Doktryna¹¹ i orzecznictwo¹² wypracowały uzasadnione stanowisko, iż zasady współżycia społecznego powinny być oderwane od jakichkolwiek ograniczeń ideologicznych. Sensu stosowania klauzuli należy upatrywać w odwoływaniu się do wartości, które są zarazem dziedzictwem i składnikiem kultury europejskiej. Czym zatem jest klauzula zasad współżycia społecznego? Za Marcinem Salą-Szczypińskim powiedzieć można, że zasady współżycia społecznego wprowadzają element moralny do całego systemu prawa¹³. Zasada współżycia społecznego generuje konieczność wyważenia wartości, która przejawiać się może w pewności stosunków prawnych, stabilności obrotu oraz innych doniosłych wartości, jakie stanowi prawo. Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, zasada ta zachodzi wtedy, gdy posiadacz jest przeświadczony, iż nie narusza niczych praw i jego działanie nie zmierza do obejścia prawa¹⁴.

Obok zasad współżycia społecznego art. 5 k.c. reguluje również pewność prawa co do jego społeczno-gospodarczego przeznaczenia. Odesłanie to straciło swój

⁸ A. Wolter, Z. Policzkiewicz-Zawadzka, *Przedawnienie roszczeń według kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 3, s. 380, w: J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015, s. 505.

⁹ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321). W uzasadnieniu projektu tej ustawy podniesiono, iż: „przedawnienie stwarza dla osoby, przeciwko której się zwraca, możliwość uchylecia się od zadośćuczynienia roszczeniu. Sąd zaś nie może podnosić kwestii upływu terminu z urzędu (...) Bieg terminu przedawnienia powinien być powszechnie i ściśle respektowany. Stąd proponuje się skreślenie art. 117 § 3, co zapobiegnie demobilizacji stosunków gospodarczych m.in. w obrocie z zagranicą. Pozostanie otwarta dla judykatury droga wyjątkowego skorzystania z art. 5 KC o nadużycia prawa przez domagającego się świadczenia w razie zaistnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie”, zob. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Warszawa 2018, RM-10-3-18, druk nr 2216, s. 4.

¹⁰ Sens ideologiczny zasady współżycia społecznego wywodzi się z Konstytucji PRL – Obywatel PRL jest obowiązany szanować zasady współżycia społecznego (art. 76); Dz.U. z 1952 r., nr 33, poz. 232.

¹¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 43.

¹² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r. SK 5/99, OTK 7/2000, s. 254.

¹³ M. Sala-Szczypiński, *Znaczenie zasad współżycia społecznego w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, t. V, nr 1, s. 51.

¹⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1986 r., III CZP 58/86, OSNCP 1987, z. 10, poz. 150.

sens¹⁵ w dobie obecnie funkcjonującego systemu prawnego opartego na własności prywatnej chronionej w ten sam sposób, bez względu na jej przeznaczenie. Jakkolwiek krytyka klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia zawarta w art. 5 nawiązuje do dezaktualizacji ustrojowej, niemniej jej znaczenie jako klauzuli generalnej niesie ze sobą dodatkową funkcję ochronną w odniesieniu do podmiotów stosunku cywilnoprawnego. Klauzule zawarte w art. 5 k.c. należy interpretować jako instrumentarium mające zabezpieczać podmioty stosunku cywilnoprawnego przeciw skutkom czynności prawnych, w wypadku gdy owe skutki są odmienne od tych przewidzianych przez ustawodawcę. Jednak w określonych okolicznościach faktycznych stosowanie art. 5 znacznie częściej ogranicza, niż rozszerza możliwość czynienia podmiotów, które się na owe klauzule powołują. Kwalifikacja normy, a więc tzw. subsumpcja normy z art. 5 k.c. do określonego stanu faktycznego zdaje się zatem zabiegiem niezwykle trudnym w swej naturze.

W literaturze przedmiotu istnieją co najmniej trzy stanowiska dotyczące roli sędziego w stosowaniu klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, zestawione ze sobą w odmiennych opozycjach. Odesłanie do norm pozaprawnych w postaci sędziowskiego poczucia prawnego posiada tyle samo zwolenników, co przeciwników. Zgodnie z pierwszym ujęciem przepis o nadużyciu prawa stanowi klauzulę generalną, która nie powinna upoważniać sędziego do dokonywania własnych ocen¹⁶. Przekazanie przez ustawę ocen sędziemu stanowić może precedens prawotwórczy polegający na tym, iż to sąd podejmuje w określonej sprawie decyzję, choć w obowiązujących normach podstawy do wydania decyzji nie są dostatecznie określone. Mimo iż decyzja wydawana jest w konkretnej i indywidualnej sprawie, sąd kieruje się założeniami zawartymi w klauzuli generalnej, bazując na swej subiektywnej ocenie. Za Aleksandrem Wolterem powiedzieć można, że z klauzulami generalnymi połączone jest poważne niebezpieczeństwo subiektywizmu ocen przez organ stosujący prawo, który to subiektywizm może niekiedy przerodzić się w dowolność, zagrażając tym samym praworządności¹⁷. Utarta linia orzecznicza Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ów subiektywizm ocen powściągliwie ogranicza, wskazując, jak daleko w swojej ocenie może posunąć się sąd. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie¹⁸, art. 5 k.c. formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współżycia społecznego. Zastosowanie klauzuli generalnej nie może zatem prowadzić do modyfikacji normy prawnej ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia.

¹⁵ W doktrynie przeważa stanowisko upatrujące sens regulacji o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu prawa na tle Konstytucji PRL z 1952 r. Niektórzy autorzy postulują uchylenie regulacji z tych przepisów prawnych, które wskazują na sposób wykonywania praw podmiotowych – por. Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach...*, op. cit., s. 16.

¹⁶ A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego*, w: *II Kongres Notariuszy RP, referaty i opracowania*, Poznań–Kluczbork 1999, s. 338.

¹⁷ A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 54 i n., w: J. Wiślocki, *Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa jako jedna z tzw. klauzul generalnych w k.c.*, „Palestra” 1972, nr 16/2 (170), s. 5–21, Warszawa, tu s. 7 i n.

¹⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2017 r., I ACa 79/17, LEX nr 2379189.

Na drugim biegunie istnieją w doktrynie głosy mówiące o istnieniu niedostatków legislacyjnych lub też o nieczytelności przepisu prawa stanowionego, które wymuszają na sędziach dokonywanie własnych ocen¹⁹. Owa niedookreśloność przepisów zawartych w klauzuli zasad współżycia społecznego przesuwają ciężar rozstrzygnięcia na sędziego. Indywidualizacja rozstrzygnięć opartych na założeniach klauzuli generalnej wskazuje, iż konieczność zastosowania art. 5 traktowana jest jak „środek naprawczy”, wypełniający niedostatki płynące z uregulowań obowiązującego prawa. I choć prawotwórcza działalność sądów jest niedopuszczalna, orzecznictwo może dokonać przekreślenia obowiązujących norm prawnych ze względu na zaistnienie szczególnie uzasadnionych okoliczności. W dalszej części rozważań postępować będziemy według trzeciego ujęcia. Otóż w literaturze przedmiotu pojawiły się głosy, iż klauzula nadużycia prawa może być normatywnie uznana za swego rodzaju normę kompetencyjną, legalizującą prawotwórczą działalność sądów²⁰. Uznając klauzulę za regulację podyktowaną koniecznością oceniania, nie sposób nie zauważyć, iż ocena ta odbywa się w świetle wartości zarówno prawnych, jak i moralnych. Za Józefem Nowackim powiedzieć można, że klauzula „nie jest w istocie przepisem odsyłającym, lecz nakazem oceniania i określania skutków prawnych, zgodnie z owymi ocenami, formułowanymi przez podmioty ocenijące”²¹. Można wręcz twierdzić, że powoływanie klauzuli generalnych w istocie mistyfikuje prawotwórczą, nieskrepowaną działalność sędziego²².

Dzięki zastosowaniu klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego, indywidualizacja rozstrzygnięć sądowych zapadających w połączeniu z konkretnym przypadkiem łagodzi rygoryzm prawa. Tego rodzaju działanie uznawane jest za remedium na niedostatki płynące z praktyki stosowania prawa²³. Obecność klauzuli w pisemnych motywach rozstrzygnięcia jest z jednej strony świadectwem niedookreśloności legislacyjnej zawartej w przepisach prawa, z drugiej zaś czyni sądy jedyną instytucją mającą przynieść oczekiwaną sprawiedliwość społeczną. Aspekt sprawiedliwości społecznej jako jeden z aspektów konstytucyjnoprawnych był szeroko analizowany przez Trybunał Konstytucyjny. W ocenie Trybunału klauzula generalna zawarta w art. 5 nie narusza zasady sprawiedliwości społecznej, zasad wolności działalności gospodarczej i własności prywatnej, zasady równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne, prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, ochrony prawnej własności i innych praw

¹⁹ M. Jaworska, *Sądy jako organy wymiaru sprawiedliwości w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2016, s. 77.

²⁰ Por. L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, Lublin 2013, s. 88, w: G. Maroń, K. Zagulak, *Dyskrecjonalność w prawie*, T. Stawecki, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2010, s. 459–468: „Klauzula generalna nie daje sędziemu legitymacji do arbitralnych, abstrahujących od społecznego poczucia stosowności ocen. (...) Prawny status wartości nie eliminuje orzeczniczej dyskrecjonalności, nie chroni przed prawotwórstwem judykatury i *ex definitione* nie czyni z sędziów monteskiuszowskich «usta ustaw»”.

²¹ J. Nowacki, *O przepisach zawierających klauzule generalne*, w: *Studia z teorii prawa*, Zakamycze 2003, s. 133.

²² M. Sala-Szczypiński, *Znaczenie zasad współżycia społecznego*, op. cit., s. 51.

²³ T. Stawecki, *Precedens w polskim porządku prawnym. Pojęcie i wnioski de lege ferenda*, w: A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski (red.), *Precedens w polskim systemie prawa*, Warszawa 2010, s. 96–97.

majątkowych²⁴. Dokonanie przez sądy subsumcji art. 5 k.c. do określonego stanu faktycznego nie ma na celu podważania zasad praworządności. Przeciwnie, aspekt konstytucyjnoprawny nabiera w tym kontekście szczególnego znaczenia.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż klauzula generalna zasad współżycia społecznego współtowarzyszy instytucji przedawnienia w trybie dokonywania rozstrzygnięć sądowych²⁵. Istotna zmiana regulacji dotyczących przedawnienia, która weszła w życie 9 lipca 2018 r., spowodowała potrzebę ponownego przyjrzenia się przesłankom stosowania instytucji przedawnienia przez sądy, w szczególności w kontekście zastosowania zasady przedawnienia roszczeń w stosunkach z konsumentami. Na mocy art. 117¹ § 2 k.c. w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. „Wprowadzona norma art. 117¹ § 2 k.c. ma charakter klauzuli generalnej, określającej przesłanki podlegające ocenie organu stosującego prawo, dokonywanej w odniesieniu do standardów pozaustawowych. Pozwoli to sądowi, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia. Proponowana regulacja złagodzi tym samym rygor ustawowego skutku upływu terminu przedawnienia”²⁶. Możliwość nieuwzględniania przez sąd upływu terminu przedawnienia bądź zarzutu przedawnienia pozwala korygować problemy obiektywnie trudne lub nawet niemożliwe do wyeliminowania w drodze legislacyjnej oraz świadczy o primacie słuszności nad pewnością prawa²⁷.

Aksjologia instytucji przedawnienia polega na ochronie dłużnika, cel tej ochrony osiąga się, dając zobowiązanemu możliwość uchylecia się od spełnienia świadczenia za pomocą zgłoszenia zarzutu przedawnienia²⁸. Kształt tej regulacji świadczyć zdaje się o tym, iż ustawodawca poprzestał na ochronie dłużnika, zapominając o tym, co zapewniałoby pełną ochronę bezpieczeństwa obrotu. Analiza sumy interesów stron stosunku cywilnoprawnego wskazuje, że przedawnienie może zarówno sprzyjać, jak i również zapobiegać stabilizacji obrotu, co świadczy o słabym ugruntowaniu aksjologicznym tej instytucji. Należy zauważyć, iż wbrew utrwalonym w orzecznictwie twierdzeniom co do niepewności prawnej związanej ze zbyt długim okresem przedawnienia, zarówno szczególnie długi, jak i szczególnie krótki

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000, SK 5/99, OTK 2000/7/254.

²⁵ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, LEX nr 78814: „W wyjątkowych okolicznościach sąd może posłużyć się przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c. Stosując powołany przepis, trzeba mieć oczywiście na względzie jego szczególnie charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. (...) Dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności”.

²⁶ Uzasadnienie Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Warszawa 2018, RM-10-3-18, druk nr 2216, s. 4.

²⁷ Zob. J. Kruszyńska-Kola, *Ratio przedawnienia*, Warszawa 2020, s. 471 i n.; J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1, s. 22; A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Rejent” 2001, nr 2, s. 27.

²⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, op. cit., s. 364.

okres przedawnienia²⁹ mogą być wrogami stabilności obrotu. Krytyka argumentów przemawiająca za instytucją przedawnienia została podniesiona przez Przemysława Sobolewskiego³⁰. Autor podjął krytykę argumentów odwołujących się do osiągnięcia dzięki przedawnieniu stabilizacji w stosunkach społeczno-gospodarczych. Sobolewski uznał również, że następujące wskutek zadziałania mechanizmu przedawnienia nieuzyskanie należnego świadczenia nie tylko nie pozwala uzyskać stanu stabilizacji, lecz wręcz destabilizuje stosunki prawne. Następuje wówczas wielość niekorzystnych zarówno jednostkowo, jak i społecznie następstw tego stanu rzeczy. Mianowicie wyrządzenie szkody powoduje zmniejszenie stanu majątku poszkodowanego oraz może skutkować niemożnością wywiązania się przez niego i jego bliskich ze zobowiązań, jakie mają oni w stosunku do innych uczestników obrotu. Z tego punktu widzenia mechanizm przedawnienia lokuje ciężar ekonomiczny szkody na barkach występującego z roszczeniem, jego rodziny, ich wierzycieli, wierzycieli tych wierzycieli etc.³¹

Kolejny kontrargument to wątpliwość aksjologiczna instytucji przedawnienia. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia może być odbierane przez odium społeczne jako wygrana dłużnika, co przerzuca ciężar winy na wierzyciela. Negatywna ocena bezczynności uprawnionego skłania do trywialnego uznania, że uprawniony jest sam sobie winny, iż nie wystąpił do sądu w czasie wyznaczonym okresem przedawnienia. Kogoś, kto nie wykazał należytej dbałości o swe własne sprawy w ten sposób, iż nie dochodził przysługującego mu roszczenia we właściwym czasie można – w imię interesu publicznego – pozbawić możliwości realizacji tegoż roszczenia³². Przyjmując tradycyjny pogląd cywilistów, nie ma potrzeby zapewniania ochrony interesów podmiotów, które same nie są zainteresowane wykonywaniem przysługujących im uprawnień i nie dokładają należytej staranności we własnych sprawach. Ale też powoływanie winy wierzyciela ze względu na ochronę dłużnika wydaje się wysoce wątpliwe z moralnego punktu widzenia – sugeruje bowiem zasadność objęcia ochroną strony niewywiązującej się ze swoich zobowiązań i przyznanie jej z tego tytułu ochrony prawnej – nie wydaje się, żeby realizacja celu tak wątpliwego z etycznego punktu widzenia mogła stanowić podstawę instytucji prawnej³³.

Po wtóre, zarzut przedawnienia prowadzi do oddalenia powództwa – z racji że jest to zarzut merytoryczny, może być on zgłoszony w toku instancji merytorycznej. Ponieważ powołanie się na zarzut przedawnienia jest faktem skutkującym oddaleniem roszczenia, jako czynność procesowa podlega ocenie na podstawie norm postępowania, w tym ograniczeniom, do kiedy może być powołany. Z czasowego

²⁹ Tytułem przykładu z przepisów Ustawy o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. z 1956 r., nr 54, poz. 243) wynika niewątpliwie szczególnie krótki, (zaledwie) roczny termin przedawnienia roszczenia. Wadliwość szczególnie długiego okresu uzasadniana jest trudnością w znalezieniu potwierdzenia prawdziwości środków dowodowych.

³⁰ P. Sobolewski, M. Warciński, *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007, s. 28–29.

³¹ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia...*, op. cit., s. 79.

³² J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, op. cit., s. 6.

³³ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia...*, op. cit., s. 76.

punktu widzenia może być zatem oceniany jako spóźniony³⁴. Możliwość powoływania się na przedawnienie oznacza niewątpliwie również i to, iż prawodawca godzi się, aby całe postępowanie w sprawie stawało się bez znaczenia, bowiem instrument w postaci zarzutu przedawnienia prowadzi z reguły do oddalenia powództwa. Wniosek ten sprowadza się do uzasadnionego stanowiska, iż uwzględnienie przedawnienia w procesie nie pełni funkcji ochrony wartości o charakterze publicznym. Uzależnienie ograniczenia czasowego od osoby dłużnika oraz ocena zgodności podniesienia zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego otwierają pole niepewności co do ostatecznego skutku upływu czasu. Przedawnienie jawi się jako instytucja głęboko osadzona w kontekście rozważań słusznościowych, w perspektywie komunikacji, świadomości stron i regulowania ich racji³⁵.

Dla zachowania równowagi w sporze i zachowania zasady kontrydiktoryjności w procesie strona powodowa może w odpowiedzi na podniesienie zarzutu przedawnienia, zgłosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego, posługując się treścią klauzuli generalnej art. 5 k.c. Jeszcze na tle powojennej regulacji zagadnienie podniesienia zarzutu nadużycia prawa w stosunku do zgłoszonego przedawnienia było przedmiotem żywej dyskusji. Przedawnienie przyjęte w pierwotnej wersji Kodeksu cywilnego dopuszczone było z urzędu, najważniejszym argumentem było dążenie do uniezależnienia postępowania od znajomości prawa przez strony, poza tym dostrzegano, iż często występuje sytuacja, w której pozwany nie podnosi zarzutu przedawnienia w błędnym przekonaniu, iż dostarczone przez niego dowody zapewnią mu wygraną w sporze. W miarę upływu czasu zauważono zalety uwzględnienia powództwa na zarzut – dostrzegano zalety tej instytucji, wskazując, iż pozwanemu może zależeć na zbadaniu przez sąd merytorycznej zasadności powództwa, oraz na to, iż w obliczu wiążących się z przedawnieniem wątpliwości etycznych, decydująca powinna być wola strony³⁶.

Orzecznictwo jednoznacznie skłania się ku stanowisku, iż nieuwzględnienie przedawnienia może mieć miejsce w wyjątkowych okolicznościach. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa występuje niezmiernie rzadko, dlatego konieczne jest, aby wykazywać daleko posunięty rygoryzm co do wyjątkowości sytuacji usprawiedliwiających nieuwzględnienie przedawnienia³⁷. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych *in casu*, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie³⁸. W orzecznictwie przeważa stanowisko, iż przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym,

³⁴ L. Domański, *Instytucje. Część ogólna*, t. 2, s. 918.

³⁵ J. Kruszyńska-Kola, *Ratio przedawnienia...*, op. cit., s. 439–440, zob. także: T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2009, s. 39 i n., A. Szpunar, *Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, nr 4, s. 43, A. Szlęzak, *Uznanie niewłaściwe jako zdarzenie przerywające bieg terminu przedawnienia*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 1, s. 7.

³⁶ A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009, s. 37.

³⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, LEX nr 175965.

³⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2017 r., I ACa 79/17, LEX nr 2379189.

którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach. W tym miejscu zauważyć należy, iż sąd posługuje się zwrotem: „w wyjątkowych wypadkach”. W rozważanym przypadku przestudiowanie dokonywanych w orzecznictwie interpretacji wyjątkowych wypadków kończy się w zasadzie na konstatacji wieloznaczności tego unormowania. Pomimo iż sądy definiują wyjątkowe okoliczności jako wskazujące na niecodziennność zdarzeń, niefortunność zbiegów okoliczności wykraczających poza możliwości ludzkiej zapobiegliwości, nadzwyczajność sytuacji życiowej, brak jest w istocie zgody co do tego, gdzie i jak dalece, poza przypadkami przewidzianymi *expressis verbis*, doszukiwać się odstępstw od reguły przedawnienia ze względu na wyjątkowe okoliczności³⁹.

Wskazanie kryteriów, kiedy podniesiony przez stronę zarzut przedawnienia stanowi o nadużyciu prawa, jest niezwykle trudne, niemniej orzecznictwo wykształciło linię orzecniczą uwzględniającą odstępstwa od reguły przedawnienia. Jako przykład może posłużyć podniesienie zarzutu nadużycia prawa ze względu na przedawnienie roszczeń wynikających ze zbrodni stalinowskich⁴⁰, bądź ze względu na szczególny charakter roszczeń majątkowych związanych z wypadkiem przy pracy⁴¹. Niemniej istotne znaczenie dla uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa może mieć czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia. W orzecznictwie powstał zasadniczy spór co do tego, czy termin przedawnienia jest nadmierny, czy nie. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy wskazał, iż dla oceny, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie jest nadmierne, nie wystarczy rachunkowe tylko porównanie czasu tego opóźnienia z terminem przedawnienia. Zależy to także od charakteru okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie; jeżeli przyczyną opóźnienia jest na przykład choroba, to w zależności od jej rodzaju, ciężaru i czasu trwania opóźnienie może być uznane za nadmierne lub nie⁴². Zaprezentowane stanowisko wymownie ilustruje stopień uzależnienia decyzji o uwzględnieniu długotrwałej bierności od kontekstu sytuacyjnego i charakteru okoliczności, które stały się przyczyną takiego opóźnienia, pod uwagę nie bierze się natomiast czysto matematycznego czasu trwania opóźnienia.

Reasumując, korzystanie z klauzul generalnych zawartych w art. 5 w rozstrzyganiu zasadności podniesienia zarzutu przedawnienia okazuje się współcześnie zabiegiem niezbędnym dla zachowania równowagi obu stron sporu dochodzących swoich praw podmiotowych. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza wtedy, gdy uwzględnienie zarzutu przedawnienia godziłoby w podstawowe wartości ustawowe, jak ochrona życia czy ochrona własności, oraz pozaustawowe, jak zasada

³⁹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563: „Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia”.

⁴⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997/2/16.

⁴¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1996 r., II PRN 3/96, OSNP 1996/18/264.

⁴² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 168/69, OSNC 1970/3/48.

słuszności czy sprawiedliwości społecznej. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo stoją jednoznacznie na stanowisku, iż stosowanie klauzul generalnych zawartych w art. 5 k.c., formułujących zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego, nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Przy czym stosując klauzulę w kontekście obrony przed skutkami, jakie ustawodawca przewidział dla przedawnienia roszczenia, istotne jest rozważenie interesów obu stron sporu, tak wierzyciela, jak i dłużnika. Mam jednak uzasadnione obawy, czy potrzeba przekonywania co do zasadności przedawniania się roszczeń i konieczność stosowania art. 5 nie zdają się świadczyć o tym, iż instytucja ta wykazuje słabe ugruntowanie aksjologiczne. Biorąc zatem pod uwagę powołaną wyżej argumentację, należy stwierdzić, że instytucja przedawnienia, ograniczając możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń, powinna przyznawać wierzycielowi pewne narzędzia prawne do dochodzenia tychże roszczeń we wskazanym, określonym w ustawie czasie. Przez to wydaje się, iż podniesienie zarzutu nadużycia prawa nie pełni należycie swojej funkcji, nie zapewnia bowiem wierzycielowi pewnego instrumentarium do dochodzenia przysługującego mu roszczenia i pomimo istnienia dłużnego świadczenia, nie zapewnia wygranej w sporze.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1982.
- Domański L., *Instytucje. Część ogólna*, t. 2.
- Grzybowski S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985.
- Gwiazdomorski J., *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1.
- Jaworska M., *Sądy jako organy wymiaru sprawiedliwości w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2016.
- Kruszyńska-Kola J., *Ratio przedawnienia*, Warszawa 2020.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015.
- Leszczyński L., Maroń G., *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, Lublin 2013.
- Nowacki J., *O przepisach zawierających klauzule generalne*, w: *Studia z teorii prawa*, Zakamycze 2003.
- Pyziak-Szafnicka M., *Prawo podmiotowe*, w: M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego: prawo cywilne, część ogólna*, t. 1, wyd. 2, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015.
- Radwański Z., Zieliński M., *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny”, Biuletyn Rady Legislacyjnej, 2001, Warszawa.
- Sala-Szczypiński M., *Znaczenie zasad współżycia społecznego w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, t. V, nr 1.
- Sobolewski P., Warciński M., *Przedawnienie roszczeń deliktowych*, Warszawa 2007.
- Stawecki T., *Precedens w polskim porządku prawnym. Pojęcie i wnioski de lege ferenda*, Warszawa 2010.
- Stępień-Sporek A., Sporek F., *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009.
- Szpunar A., *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego*, Kraków 1947.

Wolter A., *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1967.

Wolter A., Policzkiewicz-Zawadzka Z., *Przedawnienie roszczeń według kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 3.

AKSJOLOGIA PRZEDAWNIEŃ

Streszczenie

Artykuł ma rozstrzygnąć problem badawczy na podstawie metod: aksjologicznej i formalno-dogmatycznej oraz odpowiada na pytanie: jakie przyczyny sprawiają, iż instytucja przedawnienia wykazuje słabe ugruntowanie aksjologiczne w prawie cywilnym. Aksjologia instytucji przedawnienia polega na ochronie dłużnika. Ustawodawca, dając zobowiązanemu możliwość uchylenia się od spełnienia świadczenia za pomocą zgłoszenia zarzutu przedawnienia, pozbawia wierzyciela możliwości dochodzenia dłużnego świadczenia. Kształt tej regulacji sprawia, że w stosunkach cywilnoprawnych może pojawić się zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego. Argumenty i wnioski wskazują jednoznacznie na to, iż przedawnienie może zarówno sprzyjać, jak i zapobiegać stabilizacji obrotu. Fakt ten świadczy o słabym ugruntowaniu aksjologicznym tej instytucji.

Słowa kluczowe: zarzut przedawnienia, nadużycie prawa podmiotowego, ochrona dłużnika, klauzula generalna zasad współżycia społecznego

AXIOLOGY OF THE LIMITATION OF LIABILITY

Summary

The article is aimed at resolving a research problem on the basis of two methods: the axiological method and formal-dogmatic method, it also finds the answer to the question: what were the reasons which made the institution of limitation weak in terms of its axiological establishment within the civil law. The axiology of limitation consists of protection of the debtor. Creditor may withhold obligation by means of plea that the action was time-barred, it deprives creditor from the opportunity to claim the obligation. The shape of the given regulation makes the safety of the civil turnover jeopardised. The argumentation and the conclusions show clearly that limitation can both foster and prevent the stability of the civil turnover. This fact is a clear indication that the institution of limitation indeed shows its weakness in terms of its axiological establishment within the civil law.

Keywords: plea of limitation, abuse of legal rights, protection of a debtor, general clause of the principles of social coexistence

Cytuj jako:

Bera-Adamczyk A., *Aksjologia przedawnienia*, „Ius Novum” 2022 (16) nr 3, s. 79–90. DOI: 10.26399/iusnovum.v16.3.2022.27/a.bera-adamczyk

Cite as:

Bera-Adamczyk A. (2022), ‘Axiology of the limitation of liability’, *Ius Novum* (Vol. 16) 3, 79–90. DOI: 10.26399/iusnovum.v16.3.2022.27/a.bera-adamczyk